

WIADOMOŚCI OZORKOWSKIE 3

PISMO ZARZĄDU MIASTA

1991 Maj Cena 1500 zł

Ozorkowska Służba Zdrowia ma kłopoty

W dn. 15 04 1991 r. obradowała Komisja Zdrowia... pod przewodnictwem dr K. Piłarskiego. W obradach uczestniczyli również dyrektor ZOZ p. A. Drzewicki, dyrektor PZOZ p. L. Gorzycki oraz kierownicy Przychodni w Ozorkowie.

Zebrani stwierdzili, że dla poprawienia kondycji opieki zdrowotnej niezbędne są zmiany systemowe. Niestety, leżą one w gestii Sejmu i Rządu. Ozorkowski Przychodniom grozi - być może? - od połowy sierpnia zamknięcie z powodu braku pieniędzy na wynagrodzenia, które i tak są bardzo niskie. Aby przetrwać najtrudniejszy okres, postanowiono powołać Fundusz Ochrony Zdrowia. Jak dotąd brakuje pieniędzy na niezbędne remonty, zakup sprzętu, elementarne potrzeby socjalne pracowników. Dramatyczna sytuacja Służby Zdrowia w Ozorkowie niepokoi mieszkańców. Oby Fundusz Ochrony Zdrowia znalazł życzliwych sponsorów!

Bezrobocie w Ozorkowie wzrasta

Kierownik Rejonowego Biura Pracy p. mgr Buczyło informuje:

W Ozorkowie w końcu kwietnia było zarejestrowanych 2079 bezrobotnych (w tym 723 kobiety)

wyższe wykształcenie - 202 osoby
średnie techniczne - 285 osób

(technicy mechanicy - 106 osób
technicy ekonomiści - 49 osób)

technicy wykwalifikowani - 761 osób

(mechanicy maszyn - 166 osób,
ślusarze - 81 osób,
kierowcy - 83 osoby,
włókiennicy - 70 osób,
szwaczki - 44 osoby)
robotnicy niewykwalifikowani - 737 osoby

zwolnienia grupowe - 275 osób
Biuro ma sygnały o mających nastąpić zwolnieniach grupowych w "Morfeo" (ok. 260 osób), "Spółdzielni Włókienniczej" (40 osób), "Erna - Elester"

Szansa na mieszkanie ?

Rada Miejska na kwietniowej sesji powołała spośród radnych komisję, która w terminie do 15 maja opracuje projekt zasad sprzedaży mieszkań znajdujących się w budynku rotacyjnym przy ul. Listopadowej 9. Budynek nie jest jeszcze ukończony, ale stan zaawansowania robót wskazuje, że termin prac niezbędnych winien upłynąć jesienią bieżącego roku. Projekt zostanie przedstawiony Radzie Miejskiej, która podejmie ostateczną decyzję. W budynku rotacyjnym znajduje się łącznie 48 mieszkań, w tym 18 mieszkań typu M-3 o powierzchni

54,80 m² i 30 mieszkań M-2 o powierzchni 35,09 m².

"Witaj, majowa Jutrzenko"

3 maja miasto Świętowało 200-letnią rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. O godz. 12.⁰⁰ w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Józefa została odprawiona uroczysta Msza Św. Po południu w Hali Sportowej odbył się koncert, w którym wystąpił łódzki zespół artystyczny "Anilana" i zespoły młodzieżowe z ozorkowskiego MOK-u.

W numerze:

- * Komu telefon ?
- * Szansa na mieszkanie
- * Aktualne wydarzenia w mieście
- * Zmiany w Radzie Miejskiej
- * Prywatyzacja w Ozorkowie
- * Martyrologia Żydów ozorkowskich

Do Czytelników "WIADOMOŚCI OZORKOWSKICH"

Nierzetelność Spółdzielni Poligraficznej (nieterminowość, liczne błędy drukarskie) skłoniła nas do zmiany sposobu wydawania naszej gazety samorządowej. Numer trzeci "WIADOMOŚCI OZORKOWSKICH" posiada już inny format, układ graficzny. Przypominamy, że "WIADOMOŚCI OZORKOWSKIE" nie są dotowane. Członkowie redakcji pracują społecznie. Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy z nami.

Redakcja

WYWIAD Z ZASTĘPCĄ BURMISTRZA MIASTA OZORKÓW MGR INŻ SŁAWOMIREM BRATUSZEWSKIM

- Zaczęło od momentu, kiedy wybrany przez Radę Miejską w Ozorkowie, przyjął Pan stanowisko zastępcy Burmistrza Miasta. Jakie nadzieje i marzenia chciał Pan w ten sposób zrealizować?

Obejmując wymienione stanowisko miałem nadzieję, że uda się doprowadzić funkcjonowanie Ozorkowa do poziomu i standardu dużego miasta typu wojewódzkiego, tzn. rozbudowanie i prawidłowe funkcjonowanie instalacji kanalizacyjnej, wodnej i ciepłej, a w perspektywie gazowej, poza tym usług i handlu.

Ale infrastruktura techniczna wymaga dużych nakładów finansowych przez kilka lat.

W 1991 roku będziemy kontynuować inwestycje, ale przeznaczona na ten cel środki nie pozwolą na ich uruchomienie w bieżącym roku.

W zakresie usług i handlu prywatyzacja wyzwołała powstanie nowych punktów i podniesienie poziomu istniejących.

- Pełni Pan odpowiedzialną funkcję już od kilku miesięcy. Czy upływem czasu może Pan stwierdzić, że praca na sprawowanym stanowisku przyniosła zadowolenie i satysfakcję?

Ilość spraw, zagadnień i problemów, z jakimi spotkałem się w ciągu kilku miesięcy pracy w urzędzie, przeszły moje oczekiwania i wyobrażenia o tej pracy.

Praca na tym stanowisku jest trudna i odpowiedzialna, co powoduje duże obciążenie psychiczne. Poza tym często trwa dłużej niż oficjalne godziny pracy urzędu.

ciąg dalszy wywiadu na stronie 2.

MIĘDZYM INNYMI Z ZASTĘPCĄ BURMISTRZA MIASTA OSZORKÓW MGR INŻ. SŁAWOMIREM BRATUSZEWSKIM

cięższy ze str. 1

woleność i satysfakcję daje poczucie pozytywnego zaangażowania oraz dla społeczeństwa i samych pracowników, choć mam świadomość, że nie jest to taka ilość jakiej oczekują mieszkańcy.

nie żałuje Pan odejścia z "Morfeo"? Przecież pełnił odpowiedzialną funkcję...

od odejściem, w OZPB "Morfeo" pełniłem funkcję kierownika wydziału energetycznego, zaangażowany w modernizację elektrociepłowni. (Niestety, nie udało się doprowadzić inwestycji do końca). Nie wykluczam jednak możliwości powrotu do pracy w "Morfeo" i być może będzie chciała mnie powitać.

ukończył w pracy. Oczywiście na tym stanowisku.

W sytuacji finansowej większości w kraju jest bardzo trudna. Przewidywane dochody miasta będą większe niż w roku ubiegłym, a zadań do finansowania przybyło. W związku z tym utrzymanie dotychczasowego poziomu funkcjonowania miasta (nie mówiąc ogólnie) w 1991 roku będzie uważał za sukces. Nadzieję, że stan ten się poprawi w przyszłym roku.

A czego możemy spodziewać w najbliższym czasie nad zaległości? I kolejna sprawa: Co z budżetem kolonijnym w lasku Oszorków?

Budynek w lasku miejskim jest przekazany w użytkowanie Stowarzyszeniu Chrześcijańskiemu "Ymca". Nad zalewem czeka nas dużo pracy związanej z zagospodarowaniem obiektu, ale w tym roku musimy przede wszystkim dokonać umocnienia nabrzeży, przynajmniej od strony spacerującej wodę.

- Największe marzenie jako zastępcy Burmistrza Miasta.

Największym marzeniem jest zwiększenie dochodów miasta (oczywiście nie kosztem mieszkańców) przynajmniej dwukrotnie. Wtedy realnie byłoby dokonanie rozpoczętych inwestycji, uzbrojenie terenów pod budownictwo wielorodzinne i jednorodzinne oraz poprawa stanu dróg w mieście.

- A prywatnie?

Chciałbym więcej czasu poświęcić mojej rodzinie.

- I ostatnia sprawa. Problem ciepłej wody (w soboty i niedziele) w sezonie letnim.

Podejrzewam, że w nadchodzącym sezonie letnim z ciepłą wodą będzie tak jak w roku ubiegłym. Będziemy jednak czynić starania, aby maksymalnie wydłużyć czas "funkcjonowania" ciepłej wody, ale jest to w dużym stopniu uzależnione od pracy OMPB "Morfeo".

Dziękuję za wywiad.

Wywiad przeprowadził
Jacek Wankiewicz

YMCA w Oszorkowie

Rada Miejska w Oszorkowie wyraziła zgodę na wydzierżawienie nieruchomości o powierzchni 1513 m² - określonej jako działka nr 10/1 wraz z budynkami położonej w Lesie Miejskim na okres dłuższy niż trzy lata Stowarzyszeniu Polska "YMCA".

Plaga psów

Jeden bezpański pies, który zostaje schwytyany, kosztuje Urząd Miejski 55 tys. złotych.

Tyle bowiem wynosi opłata za przetrzymanie psa w schronisku w ciągu 2 tygodni (zgodnie z obowiązującymi przepisami).

Zmiany w Radzie Miejskiej.

Na sesji Rady Miejskiej w dn. 25 kwietnia odwołano "z funkcji członków stałych Komisji Rady Miejskiej w Oszorkowie

1. z Komisji Gospodarki Miejskiej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska - p. L. Mirowskiego
2. z Komisji Budżetu i Finansów - p. B. Korzyckiego

Rada Miejska odwołała ze stanowiska Skarbnika Miasta Oszorkowa p. Z. Sobieszko.

Zimna woda w kranach!

Historia lubi się powtarzać! Oszorkowianie w dn. 1 maja konstatawali ze zdziwieniem, że z kranów płynie jedynie zimna woda. W klatkach schodowych Oszorkowska Spółdzielnia Mieszkaniowa wykleiła specjalną ulotkę wyjaśniającą brak gorącej wody:

- 1) kończy się sezon ogrzewczy (wiemy o tym, wiemy),
- 2) w zakładach OZPB "Morfeo" i ZTK "Latona" w dn. 1991-05-01 do 1991-05-05 nastąpiła przerwa w pracy. Mieszkańcy nie chcą bonifikaty za przerwę w dostawie

cieplej wody od OSM! Chcą się umyć w ciepłej wodzie! Oczekują na rychłe rozwiązanie problemu.

"Wszystkie dzieci nasze są"

W odpowiedzi na apel Szkoły Podstawowej nr.2 o pomoc dla najuboższych dzieci - grupa radnych postanowiła przeznaczyć swoje diety na ten zbożny cel.

Rekord

Swoisty rekord osiąga na sesjach Rady Miejskiej radny p. K. Pilarzski. Na posiedzeniu w dn. 25 kwietnia zabrał głos 25 razy!

Prywatne inicjatywy w m-cu kwietniu

1. Przetwórstwo i sprzedaż spożywczych preparatów soli kuchennej i mieszanek peklujących - ul. Łąkowa 22
2. Naprawa i produkcja urządzeń elektronicznych oraz radiowo-telewizyjnych - ul. Gębicka 8
3. Hurtownia wyrobów tytoniowych - ul. Przedzalniana 12
4. Naprawa i konserwacja sprzętu elektronicznego - ul. Średnia 75
5. Usługi ślusarskie - ul. Traugutta 14
6. Bielizniarstwo i krawiectwo - ul. Średnia 12
7. Produkcja opakowań z folii - ul. Gębicka 92
8. Sklep spożywczy - ul. Starzyńskiego 6
9. Lombard - ul. ks. Stypulkowskiego 5
10. Sprzedaż artykułów używanych pochodzenia zagranicznego - ul. Średnia 1

Właściciele zapraszamy do reklamowania się w "Wiadomościach Oszorkowskich".

My uczyniliśmy już pierwszy krok!

Co w Urzędzie Stanu Cywilnego

20 par Oszorkowian wstąpił w związku małżeńskie w miesiącu kwietniu. Najmłodsza panna młoda liczyła sobie 19 lat, najstarsza - 64 lata, najmłodszy pan młody liczył sobie 20 lat, najstarszy - 64 lata.

Wszystkim młodożeńcom składamy najserdeczniejsze życzenia na nowej drodze życia!

rekcji Wojewódzkiej do końca kwietnia br. zostaną zakończone prace związane z zainstalowaniem 500 - numerowego koncentratora który umożliwi osobom oczekującym z terenu starego miasta rychłe zainstalowanie aparatów telefonicznych.

Znacznie trudniej przedstawia się sytuacja mieszkańców nowych osiedli oczekujących na zainstalowanie telefonów.

ciąg dalszy na str. 3

płatność za leki

W Sejmiku Samorządowego Województwa Łódzkiego i Województwa Świętokrzyskiego otrzymano następujący teleks wysłany przez Przewodniczącą Komisji Zdrowia w Radzie Miejskiej Oszorków p. Stanisława Sobieszko i Przewodniczącą Komisji Miejskiej p. Stanisława Sobieszko następującej treści:

W związku z decyzją o protest przeciwko wprowadzeniu z dniem 1 stycznia 1991 roku pełnej odpłatności za leki w woj. Łódzkim.

W związku z niniejszą jest niezgodna z konstytucją R.P. Stanowczo domagamy się jej anulowania."

"Cefarm" odwołał swoją decyzję.

KOMU TELEFON ?

Na posiedzeniu Zarządu Miasta Oszorkowa w dniu 27 lutego 1991 roku, w którym udział brali przedstawiciele PPTT tak ze strony wojewódzkiej, jak i Nadzoru Telekomunikacyjnego w Oszorkowie, zapoznano się ze stanem telefonizacji w naszym mieście i jej perspektywami rozwoju w najbliższej przyszłości.

Jak wynika z informacji przedstawionej przez Kierownika Nadzoru Telekomunikacyjnego w Oszorkowie, p. Stanisława Sobieszko, miasto nasze obsługiwane jest na dzień dzisiejszy przez trzy centrale cyfrowe. Generalnie jest to sieć kablowa i część sieci napowietrznej. Centrale działają w oparciu o system elektroniczny i dalsza rozbudowa sieci opiera się również na elektronicznie.

Obecna zajętość numerów jest pełna na terenie naszego miasta, a stosunek abonentów prywatnych do państwowych określa się jak: 70:30 tj. 70 % prywatnych i 30 % państwowych.

W Urzędzie Telekomunikacji w Oszorkowie w/g złożonych wniosków oczekuje na zainstalowanie telefonu w/g stanu na dzień dzisiejszy 1700 osób.

Przedstawiciel Dykcji Wojewódzkiej PPTT, informując Zarząd Miasta o perspektywach rozwoju telefonizacji w naszym mieście, stwierdził, że w tym właśnie celu został ułożony nowy kabel na odcinku Zgierz - Oszorków, który umożliwi w najbliższej perspektywie zainstalowanie 2.500 nowych numerów telefonicznych. Jak stwierdził dalej Przedstawiciel Dy-

Wszystko tobie, ukochana Ziemi!

Rolnicy, działkowcy, hobbisci, ogrodnicy z motykami, grabiami, łopatami, pługami i każdy co "na traktorze sieje i orze" z zapałem pracują na swym skrawku ziemi, która ma wydać plon obfity. Bez pomocy chemii w towarowej gospodarce rolnej można jedynie wyjść z "torbami". Bez herbicydów, uprawy zagłuszają chwasty, bez pestycydów zeżrą szkodniki, bez nawozów sztucznych nic nie urosnie. Nie styżatem o zakazie stosowania w Polsce dwuchlorodwuetlo-trójchlorektanu, który od lat na zachodzie jest zakazany jako środek ochrony roślin. DDT sprowadzony z USA zaraz po wojnie pomógł skutecznie zwalczyć wszawicę. Trucizna ta razem z metalami ciężkimi rozpowszechniła się w organizmach zwierząt i ludzi całego globu.

Uważane za źródło zdrowia warzywa i owoce też mogą być przyczyną zatrucia, zwłaszcza gdy pochodzą od rolników nie przestrzegających okresów karencji dla środków ochrony roślin.

Nawozy naturalne głównie obornik, nie powodują zubożenia gleby w mikroelementy i nie zakłócają proporcji między pierwiastkami w przeciwieństwie do nawozów sztucznych, które zubożają glebę między innymi w magnez.

W Meksyku najbardziej ekonomiczne okazały się małe gospodarstwa, w których siłą roboczą są zwierzęta karmione odpadowymi produktami rolnymi. Oszczędza się w ten sposób na zakupie drogiego sprzętu, paliwie, remontach i nawozach. W Japonii mechanizacja rolnictwa w naszym pojęciu nie ma zupełnie zastosowania.

Istnieją na świecie prawie laboratoryjne sposoby hodowli żywności. Czasy zmieniają się. Kiedyś przedmiotem dumy i gospodarności były drogi obsadzone drzewami owocowymi z których to strudzony podrzyny mógł skosztować smacznego owocu. Dziś raczej owoc to zakazany. Spaliny samochodów zawierają otów, pył ścieranego gumienia i asfaltu, reszki olejów i smarów to substancje trujące i rakotwórcze zanieczyszczające pobocza dróg. Spożywane stąd plody rolne, a nawet mleko i mięso zwierząt karmionych paszą z poboczy zawierają również te trucizny. Otów jest trucizną cytoplazmatyczną. Powoduje anemię, zmiany w układzie nerwowym, kostno-mięśniowym, a u kobiet w ciąży może doprowadzać do obumarcia płodu i poronień.

Uczucie znużenia, bóle kostnowłostkowe - mięśniowe i bóle brzucha często spowodowane są przez przewlekłe zatrucie otowiem.

Dzieci źle rozwijają się fizycznie

KOMU TELEFON ?

Ciąg dalszy ze strony nr 2.

W temacie telefonizacji nowych osiedli na terenie naszego miasta stwierdzono jednoznacznie, że jeżeli nie wybudujemy magistrali, nie będziemy mieli możliwości podłączenia abonentów z tych terenów do sieci telefonicznej.

Wybudowanie magistrali w dobie obecnej wymagałoby znacznych nakładów finansowych. Dyrekcja Wojewódzka dysponuje na działalność inwestycyjną na dzień dzisiejszy kwotą 520 mln. zł. co stanowi kroplę w morzu potrzeb. Osiągnięte dochody przeznaczane są w pierwszej kolejności na spłatę zaciągniętych kredytów i zadłużenia. Panująca w PPTT w Łodzi trudna sytuacja finansowa uniemożliwiła nie tylko podejmowanie realizacji nowych inwestycji, ale stwarza wręcz trudności w kontynuacji inwestycji już wcześniej rozpoczętych.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację w tym zakresie przedstawiciel Dyrekcji Wojewódzkiej stwierdził, że zainteresowani wcześniej szym założeniem telefonu, mogą organizować się w społeczne komitety, które wyrażając gotowość

partycypacji w kosztach budowy określonych przedsięwzięć inwestycyjnych, winny wystąpić o wydanie warunków technicznych celem ustalenia kosztów zainstalowania telefonu na danym terenie.

Wszelkich informacji w tym zakresie udziela pracownik Dyrekcji Wojewódzkiej obsługujący główne stanowisko d/s programowania rozwoju telefonizacji na terenie województwa. Tak więc dalsza działalność dotycząca przyspieszonego instalowania telefonów, jak stwierdził przedstawiciel Dyrekcji Wojewódzkiej, może być kontynuowana jedynie, w oparciu o społeczne Komitety Budowy.

Społeczność naszego miasta znana jest z realizacji wielu czynów społecznych, które przyczyniły się nie tylko do przyspieszenia poprawy warunków bytowych setek rodzin w naszym mieście, lecz również przysporzyły miastu niezbędnych środków finansowych umożliwiających realizację innych zadań inwestycyjnych, na które to tych właśnie środków brakowało.

W czynach społecznych wybudowano wodociągi w ulicach: Zgier-

skiej, Maszkowskiej, Podleśnej, Polnej, Średniej, Partyzantów, Łącznej, Wiatracznej, Cmentarnej, Wiejskiej, Granicznej, Brzozowej, Klonowej, Świerkowej, Liściastej, Berna, Łęczyckiej, oraz w całej zachodniej części naszego miasta.

W czynie społecznym montowano zbiorcze anteny telewizyjne na dachach bloków komunalnych na osiedlu. Może więc warto zastanowić się, przeanalizować, przeliczyć, uzgodnić z zainteresowanymi stronami i powołać Społeczny Komitet Telefonizacji, przyspieszając w ten sposób wybudowanie magistrali, a tym samym zainstalowanie telefonów w mieszkaniach na nowym osiedlu w Ozorkowie. Choć wybudowanie magistrali nie zafatwa sprawy możliwości natychmiastowego przyłączenia nowych osiedli do sieci telefonicznej, ponieważ niezbędne jeszcze będzie wybudowanie pomieszczenia dla koncentratora, którego koszt budowy określa się kwotą 1 mld 700 mln. zł., zakupienia nowego 500 numerowego koncentratora o cenie 360 mln., a następnie jego zainstalowanie, które połącznie za sobą koszty 52 mln. zł. to jednak znacznie przyspieszony zostanie termin przyłączenia nowych osiedli w Ozorkowie do sieci telefonicznej.

Zdzisław Skowroński

UCZNIOWIE IV-TEJ KLASY TECHNIKUM MECHANICZNEGO W OZORKOWIE PYTAJĄ:

Quo vadis, domine Terram? Dokąd idziesz, panie tej Ziemi?

Każdy człowiek stara się, aby stworzyć swój własny krajobraz nie tylko zewnętrzny, ale i wewnętrzny. Dobrze, że człowiek nie zagubił ludzkiej natury i pragnie czasami walczyć o nią. Czy jest to możliwe, aby przyroda była tak wspaniała, jak opisywali poeci.

Tak bardzo mnie fascynuje krajobraz sienkiewiczowski:

"Mnóstwo ptaków leżało na

i umysłowo.

Zanim doczekamy się samochodów na benzynę bezołowiową i zaopatrzonych w katalizatory spalin, pobocza dróg powinny być obsadzone pasternami krzewów i drzew. Powstanie zasłona nie tylko z ilości tych roślin, ale i biologiczna ochrona z ich systemu korzeniowego.

Tak zabezpieczona jest droga między Krośniewicami a Kowalem. Zrobiono to głównie z myślą o zabezpieczeniu drogi przed zaspami śnieżnymi. Nie wymagają też kosztownej konserwacji pobocza, gdyż rośliny dobrze je umacniają i odwadniają.

Najważniejsze są jednak korzyści zdrowotne.

Tadeusz Długoborski

ziemi. Miejscami drzewka stanowią gąszcz nieprzenikniony. Między wiśniami rosły także obficie dzikie karłowate migdały, odkryte kwieciami różowych, wydających jeszcze silniejszy zapach. Miliony trzmielów, pszczoł i barwnych motyli unosiły się nad owym pstrym morzem kwiatów, którego końca nie można było dojrzeć".

(H. Sienkiewicz -
"Ogniem i mieczem")

Czy ja spotkam trzmiela i kolonowego motyla?

A wierzę, że ludzkość wszystko zrobi, aby ratować zdegradowane środowisko.

Dariusz Bernat.

Dziś "chronimy" środowisko, aby żyło się nam wszystkim wygodniej i lepiej. Ale czy to nie "ślepa uliczka"? Czy każdy z nas nie marzy o maksymalnym zasobie dóbr materialnych - jak w bajce o królu Midasie... Nie wiem czy mam krzyknąć, czy milczeć, ale jedno wiem, że mam prawo do życia...

Piotr Majer

Każdy z nas ma swoją drogę, czasem jest ich zbyt wiele. Owszem, mamy satysfakcję z ogromnych możliwości przekształcania swojego otoczenia, z niepodzielnej panowania nad przyrodą.

Ale trzeba przewidzieć, że smak władzy może być gorzki, a jeśli nasza droga będzie jednokierunkowa, co wtedy?

Chciałbym, aby na mojej drodze była szansa przetrwania i godnego życia - człowiek nie żyje tylko dla siebie ...

Jarosław Kondaszewski

Zachwyca mnie architektura i piękno dzieł sztuki, lecz najważniejszym architektem jest natura.

Bo coż może zastąpić nam kwiat, drzewo czy jabłko?

"A ja swym cichym szeptem sprawiłem umiem snadnie, że człowiekowi łatwo słodki sen przychodzić."

Jabłkę wprawdzie nie rodzę, lecz mię pan tak kładzie, jako szczerp najpłodniejszy w Hesperyjskim sadzie"

(Jan Kochanowski "Fraszki")

Sławomir Trzciniński

Ciąg dalszy na str. 4

UCZNIOWIE IV-TEJ KLASY TECHNIKUM MECHANICZNEGO W OZORKOWIE PYTAJĄ:

Quo vadis, domine Terram? Dokąd idziesz, panie tej Ziemi?
Dokonczenie ze strony nr 3.

Dzisiaj problemy ekologiczne nabrały tak poważnych rozmiarów, że uświadamia się ludziom o ich odpowiedzialności. A więc, wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za kryzys ekologiczny.

Środowisko nie musi ulegać destrukcji, możemy zapanować nad negatywnymi procesami.

Musimy wszyscy wspólnie pracować, aby nie przestać być... Trzeba nie tylko mówić, ale uświadamiać dzieci (na wzór szkolnictwa szwedzkiego) w szkołach, w domach o ogromnej roli i konieczności ochrony środowiska.

Dariusz Michalak

Przetrwaniu ludzkości szczególnie zagraża fakt braku wiedzy o tym, jak należy kochać i chronić środowisko. Uważam więc, że ekologia stanowić będzie tę dziedzinę wiedzy dla człowieka, który ma nadzieję, że rodzaj ludzkości nie ulegnie samounicestwieniu i przetrwa.

Jacek Barczyński

*Dokąd idziesz Panie Ziemi,
w którą stronę, w jakie kraje?
Wiem, że brak ci łąk zieleni
Ziemi czystej niczym kwiat,
stom potoków, wody białej
złotodajnych źródeł życia
i powietrza bez chmur dymu*

Piotr Tomczak

Ubezpieczalnia Spoleczna w Ozorkowie

Od 1945 r. opieką medyczną nad mieszkańcami miasta i okolic sprawowała Ubezpieczalnia Społeczna mieszcząca się w swoim budynku przy ul. Wigury 1 oraz szpital przy ul. Wyszyńskiego 4, a później przy ul. Mickiewicza 1.

W placówkach tych pracowali lekarze: p. Synowicz, p. Lewicki, p. Charcenko, p. Adamiec, p. Kucharski, p. Zieliński, felczerzy: p. Kisiel, p. Chmielecki, pielęgniarki: p. Dośpiał, p. Krysztosiak, p. Korczykowska, p. Kozak, p. Wolszlegier.

Założycielką szpitala była p. M. Kornaszewska, nauczycielka. Po przeniesieniu szpitala z budynku przy ul. Wyszyńskiego 4 na ul. Mickiewicza 1 zorganizowano Poradnię Specjalistyczną, w której pracowali lekarze: p. Adamiec, p. Polak oraz pielęgniarki: panie M. Ciechanowska i E. Poppe.

Kierownikiem Ubezpieczalni Społecznej był p. Stefan Dwornicki.

W 1948 r. zlikwidowano szpital przy ul. Mickiewicza 1. Na miejsce szpitala powstał Dom Pomocy Społecznej dla Przewlekłe Chorych i Izba Porodowa z Poradnią dla Kobiet.

W 1950 r. Ubezpieczalnię Społeczna przemianowano na Zakład Lecznictwa Pracowniczego.

Kolejnymi kierownikami tej placówki byli: do 1955 dr B. Kucharski, do 1958 r. dr J. Koronowski, do 1962 r. dr S. Kuroński, do 1968 r. dr Cz. Felakowska, do 1977 r. dr G. Kapuściński, od 1977 r. do chwili obecnej dr Henryk Piesik, autor niniejszej informacji.

cd. w następnym numerze
H. Piesik

Zielone Świątki

Zielone Świątki były radosnym świętem rolników i pasterzy. Powszechnie zdobiono zielenią kościoły, dwory i chaty, zatykano gałęzie za drzwi i obrazy, wysypywano tatarakiem ścieżki i podłogi. Obchodzono procesjonalnie pola i śpiewano pieśni kościelne dla zabezpieczenia pól przed gradem, pasterze mailli rogi bydła, oprowadzali je uroczysto i następnie ucztowali w polu. W niektórych okolicach był zwyczaj obierania w ten dzień króla pasterzy, co kończyło się wesołą zabawą. Zdażano się też we dworach, że Zielone Świątki traktowano jako zakończenie cyklu wielkanocnego, a więc znów wyprawiano ucztę, jakby drugie święcone, i dzielono się jajkiem. W miastach zaczynał się wytwarzać zwyczaj odbywania w te dni dalszych spacerów podmiejskich.

Zdobienie zielenią domostw przybierało czasem rozmiary tak znaczne, że troskliwi gospodarze

Szkolna gala

"Kościuszkę, jako Ojczyznę miłowac-piękny wzorzec"-głosi hasło wypisane wielkimi literami w szkolnej sali gimnastycznej. Jesteśmy w Szkole Podstawowej nr 4 w Ozorkowie - goście zaproszeni oraz dzieci i młodzież szkolna. Niewielka sala gimnastyczna stała się dziś teatrem uroczystych wydarzeń. Mali trębaczę dmą w fanfary. Przy akompaniamencie wkraczają zaproszone sztandary: Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły nr 5, Związku Harcerstwa Polskiego, Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w

TO WARTO PRZECZYTAĆ

Weronika Hort
(Hanka Ordonówna)
TUŁACZE DZIECI

Warszawa: Państw. Instytut wydawniczy, 1990. - 296 s.

Literackim obrazem losu dzieci polskich na Wschodzie jest tom opowiadań Hanki Ordonówny "Tułacze dzieci". Tom został wydany w 1948 roku w Bejrucie pod auspicjami Instytutu Literackiego, jako autorka wystąpiła Weronika Hort (H - anna Ordonówna T - yskiewiczowa). Skład książki przygotowali uczniowie polskiej szkoły poligraficznej w Libanie. Tom ukazał się w 1990 roku w kraju nakładem PIW - przeffotografowano edycję bejrucką, nową okładkę zaprojektował Michał Jędrzejczak.

Hanka Ordonówna po przedstaniu się do Persji, sama już poważnie

chora, opiekowała się dziećmi, które udało się odnaleźć w radzieckich domach dziecka i w miejscach zsyłki. W opowiadaniach mamy do czynienia z małymi ludźmi, którym odebrano dzieciństwo, pozbawiono poczucia bezpieczeństwa. To istoty pełne nieufności do obcych, płochliwe, ale zarazem odważne; nieufne, ale łaknące ludzkiego ciepła. Książka Ordonówny jest wypetniona tułaczymi zdarzeniami, scenami pełnymi autentyzmu, Pisana zaraz po wojnie, może być traktowana jako jeden z nielicznych dokumentów o dzieciach ocalałych.
R.K.

Biblioteka dla Dorosłych przy ul. Mielczarskiego 17 informuje o nowościach wydawniczych, które warto wypożyczyć.

Follet Ken:
Wejść między lwy.

Powieść o agresji ZSRR na Afganistan, to najnowsza książka angielskiego współczesnego klasyka. Sensacyjna fabuła, agenci CIA i KGB, ciekawy rysunek postaci, dzieje niezwykłej miłości, egzotyca przyroda, gwarantują wysoki poziom literacki i powodzenie.

Forbes Colin:
Syndykat zbrodni.

Z zapartym tchem czyta się tę powieść. Tajemniczy Hugo kieruje Sztokholmskim Syndykatem, organizacją czołowych finansistów i polityków Europy i Ameryki. Autor cieszy się dużym powodzeniem na anglosaskim rynku wydawniczym.

Ludlum Robert:
Mozaika Parsifala.

To ostatnia powieść współczesnego pisarza angielskiego, który błyskawicznie zdobył zasłużony rozgłos na świecie. Sensacyjna, wartko prowadzona akcja powieści odkrywa nam działalność króla zbrodni Parsifala. Z zainteresowaniem śledzi się powikłane losy głównych bohaterów Jenny Karas i Michaela Haverlocka.

Rok 1989. Żakowski pyta.
Geremek odpowiada

- to interesujący wywiad z politykiem działającym w kręgu ludzi i zdarzeń związanych z burzliwym okresem od "okrągłego stołu" do wyborów prezydenckich. Książka przedstawia nieznaną na ogół polskiemu czytelnikowi faktę, a także szczegóły z codziennosci polityki, atmosfery i pracy, co jest ważnym dopełnieniem każdej polityki. Dedykować ją należy tym, którzy pragną zrozumieć złożoność najnowszych dziejów.

ciąg dalszy na str. 5.

Martyrologia Ozorkowskich Żydów

Egzekucja

Tamten kwietniowy dzień był pogodny. Już od rana na placu targowym rozlegał się stuk młotków. Kilku mężczyzn krztało się przy zbijaniu prostej drewnianej konstrukcji. Dwa stopy, u góry poprzeczna belka z hakami, niżej kilka desek stanowiło rodzaj kładki.

Wczesnym popołudniem plac zaczął wypełniać się ludźmi. W długim szeregu piekarni do Bzury stali Żydzi przypiędzeni z getta. Tyłem do obecnej ulicy Ignacego Starzyńskiego gromadzili się pozostali mieszkańcy miasta, wezwani nakazem władz policyjnych i sprowadzeni tu całymi załogami z ozorkowskich fabryk.

W pewnym momencie u wylotu ulicy Rzesznej, prowadzącej od posterunku żandarmerii, ukazała się niewielka grupa ludzi. Zmierzała ona po wale nad Bzurą w kierunku mostu. W środku dziesięciu mężczyzn, niektórzy w koszulach. Jeden z zawieszoną na piersiach tarczą. Szli pochyleni ze skrepowanymi z tyłu rękami. Wokół niebiesko-zielonkawe mundury eskortujących żandarmów, którzy konwojowanych popychali lufami karabinów i okrzykami ponagляли do szybszego marszu.

Wkrótce grupa ta znalazła się przy gotowej już szubienicy. Wówczas ze sporej gromadki stojących opodal Niemców, wśród których byli zarówno cywile, jak i mundurówi, wysunął się funkcjonariusz w czarnym uniformie i głośno odczytał jakiś tekst w języku niemieckim. Po chwili wzdłuż szpaleru zgromadzonych Żydów przeszło paru Niemców z kapeluszami w ręku, do których sypały się ściągane z palców pierścionki, zdejmowane naszyjniki i inna biżuteria.

Po zbiorce kosztowności z szeregu stojących pod eskortą dziesięciu mężczyzn dwóm polecono wystąpić. Nie pozwolono im jednak przytączyć się do tumu. Stali obok pilnowani przez żandarmów. Pozostali ośmiu rozkazano wejść na kładkę stojącą opodal szubienicy. Za nimi wszedł jeden z małej grupy stojących tuż obok Żydów i każdemu ze skazanych założył na szyję zwisające z haków pętle. Jakiś umundurowany Niemiec rozpoczął w języku niemieckim odliczanie: raz... dwa... trzy... Paru Żydów pociągnęło równocześnie za obie podpórki zapadni. Napięty się sznur pod ciężarem ludzkich ciał. Wisiały tak kilka godzin. Przed wieczorem tego samego dnia zostały złożone na wóz konny i odwiezione w kierunku żydowskiego cmentarza.

Leży przede mną teczka Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi oznaczona sygnaturą DS 169/67. Zbiór dokumentów śledczych dotyczących opisanego wydarzenia, będący pionem dochodzenia prokuratorskiego prowadzonego przez siedem lat. Jego

przebieg przedstawiony przez co najmniej piętnastu świadków jest relacjonowany w protokołach zeznań językiem ścisłym, rzeczowym, pozbawionym emocji, która mogłaby osłabić wiarygodność faktów. A przecież zakradła się tu znamienita wypowiedź, raczej zwierzenie, zeznającego świadka, wówczas piętnastoletniego chłopca: "Wiedziałem dokładnie i do dnia dzisiejszego obraz ten stoi mi przed oczyma".

Stoi również i przed moimi oczyma. Choć obraz tamtego wydarzenia utrwalał w mej pamięci różni się nieco od opisanego w zeznaniach. Choćby tym szczegółem, że to nie Niemcy do swoich kapeluszy zbierali okup w postaci kosztowności, ale robili to za nich żydowscy policjanci. Nie wydaje się możliwym, żeby hitlerowska buta wynikająca ze świadomości przynależenia do narodu panów oraz demonstrowana zasada sterylnej izolacji od Żydów mogły skłonić Niemców do takiej publicznej zebrani.

Rzecz znamienita, że bezpośredni, fizyczny udział Niemców w egzekucji był prawie żadnym. Najwyżej to odliczanie. I gdyby nie działało się to w 1942 roku w mieście Brunnsstadt (niemiecka nazwa Ozorkowa) i gdyby nie było jeszcze tej grupki hitlerowców w czarnych mundurach SS, żółtych SA, cywilnych gestapowców oraz kordonu uzbrojonych po zęby żandarmów można by powiedzieć, że to Żydzi na Żydach popełnili tę zbrodnię. Perfidię i cynizm Niemcy potrafili w swoim zbrodniczym działaniu doprowadzić do istic diabelskiej perfekcji.

W relacji świadków brak jest opisu reakcji zarówno ofiar, jak i ludzi spędzonych na to dramatyczne widowisko. Pamiętam, że już pierwsze pojawienie się po drugiej stronie Bzury grupki skazańców spowodowało poruszenie w szeregach Żydów i rosnący szum wielu głosów otaczającego szubienicę tumu. W końcowym, kulminacyjnym momencie tego zbrodniczego spektaklu nad placem żrętoczył się płacz i lament żydowskich kobiet. Przecież tam na miejscu kaźni ginęli członkowie ich rodzin, sąsiedzi, znajomi, wreszcie współwyznawcy tej samej wiary.

I przy tym brak jakiegokolwiek reakcji ze strony skazanych. Żadnego buntu, nawet gestu protestu przeciw mającemu się odbyć bezprawiu. Czyżby zupełna rezygnacja? Pogodzenie się z nadchodzącą śmiercią? Tylko jeden ze skazanych, ojciec trojga dzieci, prosił o darowanie życia. Niemcy odpowiedzieli na to głośnym śmiechem.

Bulwersowało to ludzi długo jeszcze po egzekucji. Snuło domysły, że Niemcy przed powieszeniem podawali swoimi ofiarom środki farmakologiczne, które zabijały wszelki odruch buntu.

Mozolnie gromadzony materiał śledczy stopniowo prowadzi do ustalenia liczby i nazwisk ofiar. Z dziesięciu skazanych obywateli polskich pochodzenia żydowskiego stracono ośmiu: braci Bugajskich, Dawida, lat 38 i Leiba, lat 40, z zawodu krawców, Izraela Fuksa, lat 21, krawca z Parzęczewa, Meiera Goldsteina, lat 52, Gottfrieda Uszera, lat 52, Mojżesza Huzego, lat 57, furmana, Joela Sompolskiego, lat 30, Józefa Wólkowicza, lat 49, furmana.

W aktach zgonu data śmierci - 10 kwietnia 1942 roku, godzina czternasta. Z dwóch skazanych, lecz wykupionych od śmierci dzięki ofiarności gminy żydowskiej krótko cieszyło się życiem. Przez pewien czas widywałem ich parokrotnie, zawsze razem i pod eskortą.

Jeszcze w końcu kwietnia lub w czerwcu 1942 roku zostali zamordowani w nieznanym okolicznościach: Fajg Landau, Gotzel Fuks i Meses Mniewski. Pierwszy z nich w wieku około dwudziestu lat, syn właścicieli sklepu owocowego w Ozorkowie, był właśnie jednym z wykupionych od śmierci na szubienicy. Drugim, któremu przedłużono życie na te kilkanaście dni, był prawdopodobnie Gotzel Fuks, krawiec z Parzęczewa, krewny powieszzonego Izraela Fuksa.

Nieodparcie nasuwa się tu pytanie: Jakich przestępstw dokonali skazani na najwyższy wymiar kary? Ze strony niemieckiej brak w tej mierze nawet śladu udokumentowanego uzasadnienia. Jedyne z relacji niektórych świadków, informowanych z kolei przez inne osoby, można wysnuć przypuszczenia o skali wykroczeń niektórych skazanych.

Itak, Izrael Fuks został powieszony za ucieczkę z getta w Parzęczewie, które nie było nawet ogrodzone, jeden z Bugajskich za to, żejechał do rodziny w Kutnie po żywność. Mojżesz Huzo za wypuszczenie z getta ozorkowskiego kobiety z dzieckiem, Józef Wólkowicz za przenoszenie gwiazdy i wyjście na ulicę po godzinie policyjnej. W jaki sposób pozostali naruszyli hitlerowski "porządek prawny", nie wiadomo.

Na jednym z dokumentów śledztwa nazwiska funkcjonariuszy ekspozytury za miejscowej łódzkiego gestapo w Łęczycy, właściwej miejscowo dla Ozorkowa: SS Hauptcharführer Bruno Uhle, Herman Werner, obaj z tytułami służbowymi Kriminal Ober Asistent, delegowani tutaj z placówki macierzystej gestapo w Kiel. Poza nimi Eduard Zimmer, Theodor Neubauer - urzędnicy kryminalni, Theodor Priske, vel Prose - sekretarz i tłumacz, Pulman i Huhn, ten ostatni pełnił w marcu 1944 roku stanowisko zastępcy szefa gestapo w Łęczycy.

Czy wśród nich należy szukać inicjatorów i organizatorów zbrodni,

czy na wyższym szczeblu hitlerowskiego aparatu teroru. Jedno nie ulega wątpliwości. Odpowiedzialność za tę zbrodnię ponosi niemiecka tajna policja państwowa znana pod złowieszczą nazwą gestapo.

Do akt śledztwa dołączona jest również powiększona kopia zdjęcia przedstawiająca grupkę Żydów w otoczeniu uzbrojonych w karabiny żandarmów. Nadzieja na wykorzystanie manii hitlerowców fotografowania się jako katów w towarzystwie swych ofiar. Obok zamieszczone w "Ziemi Łęczyskiej" pytanie "Kto pozna ??".

Niestety, rysy twarzy pod hełmami i żandarmskimi czapkami mało wyraziste, trudne do zidentyfikowania. Można natomiast rozpoznać podwórkę ozorkowskie posterunku żandarmerii a z tablicy wiszącej już na szyi u jednego z aresztantów wyciągnąć wniosek, że zdjęcie zostało zrobione tuż przed wyprowadzeniem skazanych na plac egzekucji.

Na koniec, jak w każdym normalnym toku, śledztwo zmierza do ostatecznego-celu-udowodnienia winy i wymierzenia kary. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni w Łodzi przesyła materiał dochodzeniowy do Komisji Głównej w Warszawie, a ta do organów ścigania przestępstw nazistowskich w Republice Federalnej Niemiec. Między dokumentami korespondencja z nadprokuratorem w Ludwigsburgu. Treścią pism są przede wszystkim dane dotyczące ofiar i nazwiska funkcjonariuszy gestapo oraz zamieszczana na końcu prośba polskiego prokuratora: "Proszę uprzejmie o powiadomienie mnie w swoim czasie o sposobie wykorzystania przekazanych dokumentów".

W jednym z listów, redagowanych zawsze w nadzwyczaj grzecznym formie, niemiecki nadprokurator informuje, że otrzymane dokumenty przesłał do Zentralstelle w Dortmundzie. I tylko tyle.

Ostatni dokument w teczce DS 169/67 to postanowienie z dnia 18 listopada 1974 roku o zawieszeniu dochodzenia z powodu występowania przeszkody uniemożliwiającej dalsze prowadzenie śledztwa. Oto fragment uzasadnienia "... brak jest możliwości przesłuchania osób ze składu żandarmerii w Ozorkowie, bądź placówki gestapo w Łęczycy, którzy przebywają za granicą..."

Stanisław Frączak

Postscriptum

Autor opisaną powyżej egzekucji zdaje sobie sprawę, że jest ona tylko epizodem martyrologii ozorkowskich Żydów. Do pełniejszego ukazania ich tragicznego losu, zgotowanego przez hitlerowskiego okupanta, potrzebna jest relacja o getcie. W związku z tym autor apeluje do Szanownych Czytelników, którzy dysponują informacjami na ten temat, o kontakt z redakcją za pośrednictwem Biura Rady Miejskiej w Ozorkowie.

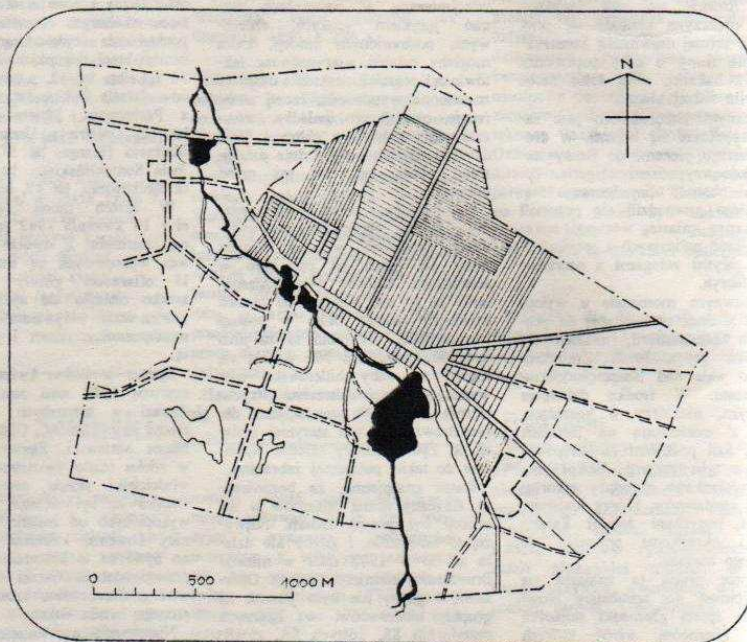
OSZKÓW- HISTORIA ROZWOJU PRZESTRZENNEGO, OKRES POWSTANIA MIASTA I JEGO WCZESNEGO ROZWOJU.

zapewne niewielu z Czytelników zdaje sobie w pełni sprawę jak interesujący układ przestrzenny posiada miasto w którym żyją. Oswobodź się z widokami, które znajdują na pałacu, zagonieni i zaabsorbowani codziennymi obowiązkami, być może nie zawsze strzegą urodę miasta, na którą składają się wątpliwe walory środowiska przyrodniczego wielowiekowa, świadoma praca człowieka. Wielu z nich ogląda plan miasta (nie doczekają się jeszcze ogólnodostępnego w kiosku planu), niewielu prawdopodobnie zna historię jego powstania i rozwoju. Spróbujmy więc przybliżyć i uswiadomić im tę sprawę.

Na początku dziewiętnastego wieku, na obszarze małej wsi Ozorków, w trudnym do zasiedlenia terenie ograniczonym od południowego brzo podmokłą doliną Bzury, a od strony północnej bagnistymi łąkami, została założona "osada fabryczna". Właściciel dóbr Ignacy Rzyński, świadomy dokonujących się w tym czasie przemian, chcąc zapewne podnieść rentowność majątku, zawarł w dniu 12.XII.1807 r. umowę z 19 sukiennikami z których, zgodnie z którą każdy z osiedlających się rzemieślników otrzymywał działkę o powierzchni 1 morga, jedną morgę gruntu rolnego i 1/2 morgową łąkę, zobowiązani zaś zostali do wyznaczonego placu, w jednej linii, gonty, pokryte lub dachówka, z murywanymi kolumnami od ognia bezpieczne powystawiać domy i w nich sukienicze pozakładać i sukno robić. Dziedzic zobowiązał się wybudować szkołę, wyposażyć osiedle w cegielnię i olejarnię. Warunki geograficzne zdawały się sprzyjać przemysłowi. Niezbędnej energii, jakiej wymagała przemysł manufakturowy, mogła dostarczyć rzeka Bzura, na której krótkim odcinku istniały trzy młyny łatwo dające się przerobić na folusz. Obfitość miękkiej wody czerpiec dawała możliwość dobrego farbowania i kańczania sukna.

Autorem koncepcji rozplanowania osiedla prawdopodobnie geometra przysięgły Jędrzej Słewski - Dornstein. Zachowały się o dwa plany pomiarowo-projektowe, z r. 1815 i 1816. Zastosował on ciekawe rozwiązania urbanistyczne, które do dzisiaj imponuje rozbieżnym założeniami. Ograniczony warunkami terenowymi, autor planu uczynił głównym elementem układu przestrzennego odcinek drogi łączącej piotrkowskiej, który rozszerzył do szerokości 50 m, tworząc aleję długości 700 m, z której wychodzi promieniście pięć ulic. Przy placu tym wzniesiony został kościół, z którego wychodzi promieniście pięć ulic. Przy placu tym wzniesiony został kościół, z którego wychodzi promieniście pięć ulic. Przy placu tym wzniesiony został kościół, z którego wychodzi promieniście pięć ulic. Przy placu tym wzniesiony został kościół, z którego wychodzi promieniście pięć ulic.

Wzrostle związane z układem powstającej osady



dy były dziś już nie istniejące stawy: - dolny na Strzeblewie, środkowy zwany Piła i górny Wałach. Przy projektowaniu układu Dornstein był skrepowany trudnymi warunkami geograficznymi, przede wszystkim bagnistymi łąkami pradoliny Bzury, dlatego przewidywał dalszy rozwój osady w kierunku wysokiej krawędzi kończącej się w Ozorkowie Wyżyny Łódzkiej.

W r. 1815 Ozorków posiadał już 256 domów mieszkalnych i 157 warsztatów sukieniczych. W wyniku starań Starzyńskiego miejscowość, dekretem z dnia 30.I.1816 r. uzyskała prawa miejskie tworząc nową, korzystną sytuację dla dalszego rozwoju. Miasto zajmowało wówczas 781 morgów powierzchni. Obszar ten powiększył się niebawem kosztem pobliskiego folwarku i wsi Strzeblew, gdzie około r. 1820 powstały dalsze obiekty przemysłowe: - folusz przerobiony z olejarni i farbiarnia. Na dziedzińcu dawnego folwarku założono następny plan miasta: - Zielony Rynek.

W r. 1821 w Ozorkowie osiadł Fryderyk Schösser, założyciel największych zakładów włókienniczych w mieście. Zyskał on posesję przy środkowym stawie obok młyna i tartaku. W pierzei ulicy Schösser wznosił okazałą jednopiętrową siedzibę o formach klasycystycznych (obecny MDK). Dzięki temu, że budynek usytuowano na zakręcie ulicy uzyskał on dobrą ekspozycję i powiązanie widokowe z kościołem parafialnym. Później po podziale fortuny pomiędzy dwóch synów

Schössera, na Strzeblewie, obok dawnej olejarni wybudowano wielką fabrykę przędzalniczą i pałac właściciela od strony ulicy (obecny zakład "Morfeo").

Przed 1830 r. na lewym brzegu rzeki zostały przygotowane nowe tereny dla licznie przybywających osadników. W tym celu za środka południowej pierzei rynku przykościelnego poprowadzono prostą ulicę (obecna ul. Ignacego Starzyńskiego) w poprzek doliny Bzury. W odległości 600 m od rynku, na osi drogi wytyczono następny, duży, prostokątny plac zwany Nowym Rynkiem, z którego brał początek traktat w kierunku Parzęczewa.

Można powiedzieć, że przed r. 1830 miasto uzyskało istniejący do dnia dzisiejszego wieloosrodkowy układ struktury planu o cechach unikatowych wyróżniających je korzystnie od innych miast powstałych w łódzkim okręgu włókienniczym. (plan z tego okresu przedstawia ilustracja) Indywidualny, jasno zdefiniowany układ ulic i placów wraz z zabytkami i pozostałą starą zabudową tworzy specyficzny klimat, który jest niezbędny współczesnemu człowiekowi dla pewnego komfortu psychicznego i stanowi ważny element integracji lokalnej społeczności. Podlega on ochronie konserwatorskiej, jest adaptowany i twórczo rozwijany we współczesnych planach zagospodarowania przestrzennego miasta

Marek Kolejwa

MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE Z BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO

Już pięć lat trwa budowa domu kondygnacyjnego komunalnego budynku mieszkalnego w Ozorkowie, przy ulicy Listopadowej 9. Budynek ten wybudowany metodą tradycyjną z cegły dziurawki czerwonej, którego ściany wewnątrz ocieplono styropianem, o kubaturze 14.433 m³, powierzchni użytkowej 3.677,1 m² oraz powierzchni mieszkalnej 2.039,1 m² miał w/g pierwotnych założeń służyć jako budynek komunalny rotacyjny, do zabezpieczenia mieszkań zastępczych dla rodzin wyprowadzanych z budynków z zasobów komunalnych, przewidzianych do remontów kapitalnych.

Łącznie ten miał przyczynić się w/g opinii fachowców do bardziej operatywnego prowadzenia remontów bieżących i kapitalnych substancji mieszkaniowej w zasobach budownictwa komunalnego w naszym mieście.

W budynku tym mieści się 48 mieszkań, w tym 30 mieszkań typu M2 o powierzchni mieszkalnej 35,09 m² oraz 18 mieszkań typu M3 o powierzchni 54,80 m² wyposażonych w sanitariaty, zimną i ciepłą wodę, centralne ogrzewanie oraz gaz bezprzewodowy. W podpiwniczeniach tegoż budynku znajdują się: pralnia, suszarnia i przewidziane dla każdego z 48 lokatorów bardzo ładne i dość wszechstronne pomieszczenia gospodarcze.

Budynek ten, w/g pierwotnych założeń projektowych, powinien być wybudowany i oddany do eksploatacji w latach 1986-1989.

Okresowe braki materiałów i brak środków finansowych wydłużyły okres trwania budowy tegoż obiektu do dnia dzisiejszego i podrożyły jego koszty budowy. Koszty budowy budynku wynoszą na dzień dzisiejszy 1.997.295 tys. złotych, a do jego całkowitego wykonania i oddania do eksploatacji, nie zbędne będzie dalsze minimum 1.800.000.000 zł.

Koszt 1 m² powierzchni mieszkalnej w stanie bez sprzętu, tj. bez urządzeń sanitarnych w kuchniach i łazienkach, bez posadzek i wykładzin oraz malowania mieszkań, określa się na około 1.620.000 zł natomiast mieszkania całkowicie wykoń-

czonych z pełnym wyposażeniem, szacuje się na około 1.865.000 zł. za m²

Trudna sytuacja finansowa dnia dzisiejszego uniemożliwia dalsze kontynuowanie robót wykończeniowych na tym obiekcie. Pękający w szwach budżet miasta nie jest w stanie zabezpieczyć środków finansowych na wykończenie tegoż tak niezbędnego budynku mieszkalnego i oddanie go do eksploatacji.

Wstrzymano dalsze prace na tym obiekcie, co nie wroży niczego dobrego, biorąc pod uwagę, że po zejściu z budowy wykonawcy, trzeba będzie zabezpieczyć budynek przed dewastacją, zatrudniając dozorców do pilnowania, jak również fakt, że z chwilą podwyższenia cen za energię elektryczną, wzrosną również ceny materiałów budowlanych, takich jak: wapno i cement, co wpłynie dodatkowo na dalsze podwyższenie kosztów budowy.

W tym stanie rzeczy zaniepokojona sprawa Rada Miejska powołała na ostatniej Sesji pięciodobową Komisję, pod przewodnictwem V-ce Burmistrza Pana Sławomira Bratuszewskiego, w skład której weszli radni Ryszard Bugno, Józef Dośpiał, Stanisław Miksa i Zdzisław Skowroński, która to Komisja ma rozpoznać temat i przedstawić w terminie do 15 maja br. Radzie Miejskiej alternatywne rozwiązania nabrzmiałego w skutki problemu.

Komisja na swym pierwszym posiedzeniu odbytym w dniu 29.04.1991 r. po przedyskutowaniu i przeprowadzonej wizji lokalnej, uznała, że jeżeli przez 40 lat przeprowadzono remonty budynków w zasobach komunalnych, bez posiadania budynku rotacyjnego, to tym bardziej nie stać nas dzisiaj na taki luksus w dobie, kiedy brakuje środków finansowych również na remonty budynków, które będą przeprowadzane w ograniczonym zakresie.

Komisja wychodzi z założenia, że przy dzisiejszym głoście mieszkaniowym w naszym mieście, gdzie wiele osób oczekuje na mieszkanie w zasobach spółdzielczych oraz około 200 rodzin w zasobach

komunalnych, jedyną rozsądną alternatywą, jest sprzedanie tych 48 mieszkań jako mieszkań typu własnościowego, co pozwoli na zgromadzenie środków finansowych zakończenie budowy i oddanie budynku do eksploatacji jeszcze w tym roku.

Prawo wykupu tych mieszkań powinni mieć w pierwszej kolejności oczekujący na przydział mieszkań kwaterekowych w zasobach komunalnych, przydzielonych przez Urząd Miasta, a następnie mieszkańcy ze stałym zameldowaniem na terenie miasta Ozorkowa.

Zwolnione mieszkania przez osoby, które przeprowadzą się do wykupionych 48 mieszkań, pozostaną do dyspozycji i zagospodarowania przez Urząd Miasta, jako mieszkania kwaterekowe. Miasta nie stać w dobie obecnej, na wykończenie tegoż budynku i rozdysonowanie owych 48 mieszkań jako kwaterekowych.

Koszt mieszkania M2 typu własnościowego o 35 m² powierzchni mieszkalnej wyniesie około 56.700.000 zł bez ostrzeżeń oraz około 62.275.000 zł z pełnym wyposażeniem.

Koszt mieszkania M3 o 54,80 m² powierzchni mieszkalnej wyniesie około 89.100.000 zł bez ostrzeżeń oraz około 102.575.000 zł

z pełnym wyposażeniem.

Kupujący mieszkanie bez sprzętu, będąc mogli wykonać i wyposażyć sobie mieszkania w/g uznania, we własnym zakresie.

Istnieje możliwość udzielenia kupującym mieszkania kredytu na okres lat 5-ciu, oprocentowanego w wysokości 72% w stosunku rocznym, do wysokości 34.300.000 zł na mieszkanie typu M2 oraz 53.900.000 zł na mieszkanie typu M3 - przez Urząd Miasta.

Blizszych informacji będzie można uzyskać po wypowiedzeniu się w tej sprawie na najbliższej sesji przez Radę Miejską, w Urzędzie Miasta w pokoju nr 7.

Równoległe z budową budynku mieszkalnego, budowano również budynek gospodarczy o wymiarach 16,16 x 19,25 co daje powierzchnię użytkową 149,48 m² nadająca się na duży magazyn, a nawet przy pewnej adaptacji na halę produkcyjną.

Obok budynku mieszkalnego pozostanie również budynek murowany, służący jako zaplecze dla brygad wznoszących budynek mieszkalny, który będzie można wykorzystać po zakończeniu budowy na określone cele.

Zainteresowani powyższymi lokalami, do kupna lub dzierżawy, winni składać oferty lub propozycje w Urzędzie Miasta w pokoju nr 7.

O dalszych losach budynku rotacyjnego poinformujemy.

Zdzisław Skowroński

MAJOWE DNI KULTURY

To już 44 Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Najbliższą i najbardziej popularną imprezą kulturalną. Popularność ta świadczy chyba o rzeczywistym zapotrzebowaniu społecznym na szeroką konfrontację z książką i pisarzem.

Zaczątkiem Dni był niewielki warszawski kiermasz książki, zorganizowany przez wydawnictwo "Czytelnik" w 1947r. Od tamtych lat Dni Kultury rozrosły się niepomierne. Stały się okazją do zwrócenia uwagi na rolę i znaczenie kultury i oświaty w życiu człowieka.

Sprawa upowszechnienia kultury i oświaty, w której ważną rolę zajmuje książka, posiada istotny związek z procesem przemian społeczno-ekonomicznych.

W tym roku Dni Kultury zbiegają się z 200 rocznicą proklamowania Konstytucji 3 Maja.

Program obchodów święta kultury przygotowany przez Filię nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej obejmował będzie różne formy propagandy książki: wystawki okolicznościowe, wystawę książek poświęconą literaturze polskiej na obczyźnie, prelekcja p.t. "Niemcy po zjednoczeniu" i "Ośrodek badań kosmicznych w Houston". Zapraszamy na filmy wideo cieszące się ogromnym powodzeniem na zachodzie p.t. "Duch" i "Pretty woman" oraz na występ zespołu wokalnorecytatorskiego z Młodzieżowego Domu Kultury.

J.G.

Rośliny źródłem przypraw.

Pierwszą pracę o uprawie ziół w ogrodach opisał król asyryjski Merodach - Bala (21-710 p.n.e.). W jego czasach znano już setki roślin przyprawowych. W starożytności Persowie znali kilka odmian cebuli i czosnoka, safran i kolendrę. Pieprz był uprawiany w Indiach już przed tysiącami lat. Źródła pisane z VI wieku p.n.e. wymieniają około 600 gatunków roślin i przypraw znanych w tych czasach. W innych wymienia się: cynamon, kardamon, różne rodzaje pieprzu, imbir, kurkumę, gałkę muszkatołową.

W sztuce lekarskiej starożytności Egipcjanom znany był papirus zachowany z 1500 roku p.n.e. z opisów różnych chorób i roślin leczniczych. Zawiera ponad 800 przepisów potraw, do których dodawano kminek, kolendrę, tatarak, cynamon, sezam, miętę, anyż, szafran, gorczycę i czosnek.

Uważaj.

Przyprawy stają się bezwartościowe, gdy zbyt długo przechowywane utracą swój aromat i smak. Prawym sposobem jest przechowywanie w suchym, przewiewnym miejscu, w szczelnym opakowaniu, w miejscu o niskiej wilgotności oraz dostęp powietrza i innych zanieczyszczeń. Jeżeli do potrawy mamy użyć kilka przypraw, należy je wszystkie razem zmieszać.

Przyprawy suszone przechowuje się w suchym miejscu bez dostępu powietrza, a dla uchronienia przed molami co kilka miesięcy przesypane czosnkiem i przed użyciem dokładnie przemyte. Najbardziej znane rośliny przyprawowe uprawiane są następująco:

Czosnek - sadzenie z poszczególnych ząbków.

Bazylię - z rozsady,

Tymianek - wysiew nasion do gruntu,

Papryka gałęzista i papryka jagodowa (chili) - z nasion, wysiewanych do gruntu, w rejonach cieplejszych z rozsady,

Majeranek ogrodowy - z nasion wysiewanych do gruntu, w rejonach cieplejszych z rozsady,

Papryka roczna - z rozsady wychodowanej w doniczce,

Szafran uprawny - przez cebulki,

Rozmaryn lekarski - przez sadzonki ze starożytności,

Melisa lekarska - z rozsady.

W mieszkaniu, na balkonie, na oknie można uprawiać tylko rośliny niskie. Rośliny rozwijają się najlepiej, im więcej ma ziemi w doniczce, tym lepiej. Najlepsza jest mieszanka ziemi i kompostu. Ziemia powinna być pulchna, żyzna i mieć strukturę gruzełkową. Wszystkie doniczki, skrzynki itp. powinny mieć otwór odpływu oraz drenaż. Drenaż mogą stanowić włókna, kamyczki, na które wysypuje się ziemię. Rośliny rozmnażane z nasion należy przerywać, gdy mają przestrzeń i odpowiednie warunki rozwoju.

Wrazem możemy posadzić szczypiorek i pietruszkę naciową, cząber i tymianek. Melisa czuje się dobrze w towarzystwie mięty, szałwi, zypioru, pietruszki, majeranku... Lawenda może rosnąć między różami.

Wiele przypraw ma często korzystny

wpływ na organizm ludzki.

Przyprawy dla chorych na cukrzycę:

koper ogrodowy, tymianek, seler zwyczajny, pietruszka, majeranek ogrodowy, melisa lekarska, liść laurowy, papryka słodka (w niewielkiej ilości), szałwia lekarska, gałka muszkatołowa, bazylię, cytryna.

Przyprawy używane w chorobach nerek

Specjalnie poleca się: bazylię, cynamon, cebulę jadalną, cząber ogrodowy, koper włoski, goździki, chrzan, kminek zwyczajny, koper wonny, majeranek ogrodowy, owoce cytrusowe, szczypiorek, pietruszkę, wanilię.

(E.R.)

W następnym numerze c.d. o leczniczych i kulinarnych zaletach przypraw roślinnych.

Lekarz radzi

Zatrucia

Wbrew pojęciu laików, a często i lekarzy mniej obeznanym z leczeniem ostrych zatruc, leczenie w bardzo małym stopniu tylko polega na stosowaniu swoistych odtrutek. A oto zasady leczenia ostrych zatruc:

A. Usunięcie nie wchłoniętej trucizny

1. wywołanie wymiotów,
2. płukanie żołądka,
3. wlanie do żołądka środków wiążących truciznę (węgiel),
4. podanie środka czyszczącego
5. oczyszczenie skóry i usunięcie odzieży w zatruciach zewnętrznych.

B. Leczenie podtrzymujące czynności fizjologiczne ustroju:

1. usuwanie przeszkód z dróg oddechowych, oddychanie,
2. w razie potrzeby oddech kontrolowany, intubacja, tracheostomia,
3. utrzymywanie prawidłowego krążenia
4. zwalczanie niewydolności wątroby i nerek
5. utrzymanie prawidłowego bilansu wodno-elektrolitowego,
6. higiena skóry, częsta zmiana pozycji chorego.

C. Usuwanie już wchłoniętej trucizny

1. wymuszona diureza,
2. dializa otrzewnej,
3. dializa zewnątrzustrojowa,
4. potencjacja mechanizmów enzymatycznych odtruwających,
5. oczyszczanie krwi w filtrach wymiennikowych

D. Stosowanie swoistych odtrutek (np. morfina - nalokson).

H.P.

Redakcja odpowiada na listy:

"Alfa" i "Omega" - Listów anonimowych nie publikujemy zgodnie z przyjętymi zasadami, z uwagi jednak na Pańskie (Pani ?) zaangażowanie, przekazałmy przesłane do nas uwagi zainteresowanej osobie.

"Hi-Ha-La", ("Żółte Usługi") - Prosimy o skontaktowanie się z nami i podanie imienia i nazwiska. Listów anonimowych nie publikujemy.

Kuchnia pani Bogusi

Klops z pieczarkami

Składniki: 1/2 kg mielonej wieprzowiny, 1 jajko, bułka, 8 dużych pieczarek. Przyrządzenie: Przyprawione mięso (jak na kotlety) nalożyć na umyte i obrane kapelusze pieczarek, obtoczyć w rozbitym jajku. Smażyć do przyrumienienia na patelni w dużej ilości tłuszczu, następnie dusić w rondlu 10 minut w tłuszczu i z dodatkiem wody (na tzw. "wojnym ogniu", na małym gazie). Można podawać na zimno lub na gorąco.

Jabłka pieczone z nadzieniem

Składniki: 1,5 kg jabłek, 100g łuskanych orzechów włoskich, 100g cukru, 5g mielonego cynamonu i masło do posmarowania. Przyrządzenie: Z jabłek średniej wielkości odciąć części z szypułkami i usunąć gniazda nasienne. Przygotować nadzienie z rozdrobnionych orzechów z cukrem i cynamonem, napełnić jabłka, przykryć je odkrojonymi częściami, położyć na posmarowaną masłem brytfannę i piec w piekarniku przez 10-15 minut. Nadzienie może być także bez orzechów - z mieszanki cukru z cynamonem.

Dobra gospodyni radzi:

- Aby jajka nie pękały, trzeba posolić wodę, w której będą gotowane

- Aby piana z białek nie nabrała szarego odcienia, należy do ubijania używać tylko naczyń emaliowanych lub ceramicznych

- Jajka w zasadzie można trzymać w lodówce nie dłużej niż 2 tygodnie. Jeżeli jednak zawinie się je w papier i raz w tygodniu przekręcić na drugą stronę, to okres przechowywania znacznie się wydłuży

- Nieprzyjemny zapach w lodówce zniknie, jeśli na półkach rozłoży się drobno pokrojony chleb.

Horoskop na maj

Koziorożec

22 XII - 19 I

Cokolwiek robi Koziorożec, stara się nie tylko robić dobrze, ale i lepiej od innych. Oby szalona ambicja nie przesłoniła Koziorożcowi tego co najważniejsze: szczęścia rodzinnego.

Wodnik

20 I - 18 II

Miesiąc spokojny, bez emocji. Udane spotkanie stworzy nieoczekiwane perspektywy koniunktury finansowej. Niestety, wszystko pozostanie w sferze obietnic.

Ryby

19 II - 20 III

Zbyt częste ucieczki w świat iluzji zaowocują krachem w sferze osobistej. Zdradliwy partner ujawni wreszcie swoje prawdziwe oblicze.

Baran

21 III - 20 IV

Pobudliwość nie popłaca. Baran musi się wreszcie opamiętać i zmienić front. Mała dolegliwość pozwoli osobnikom spod tego znaku wyciszyć się i przemyśleć od nowa sposób działania.

Byk

21 IV - 21 V

Przygodna znajomość przerodzi się w coś głębszego. Wszystkie kłopoty okażą się nieważne. Miesiąc pełen radości i przyjemnych spotkań.

Bliznięta

22 V - 21 VI

Spodziewany awans wreszcie nadejdzie. W ślad za nim - sukces finansowy. Warunek powodzenia: zdecydować się wreszcie na samodzielną pracę.

Rak

22 VI - 22 VII

Czas wreszcie przestać kapryścić i podjąć decyzję zbyt długo już odkładaną. Rzekomy przyjaciel "życzliwymi" radami będzie usiłował przeszkodzić. Nieoczekiwanie pomocny okaże się Wodnik.

Lew

23 VII - 22 VIII

Trudności finansowe będą miały charakter przejściowy. Koniecznie pokazać otoczeniu pewność siebie i umiejętności organizatorskie. Nie zawsze traci ten kto ryzykuje.

Panna

23 VIII - 22 IX

Pozna niezwykle inteligentnego partnera. Wiele miłych spotkań, przyjemnych wrażeń. Krótka podróż w końcu miesiąca.

Waga

23 IX - 22 X

Wszystkie plany runą jak domek z kart. Życiowy spryt pomoże ominąć życiowe rafy i przeczekać najgorsze.

Skorpion

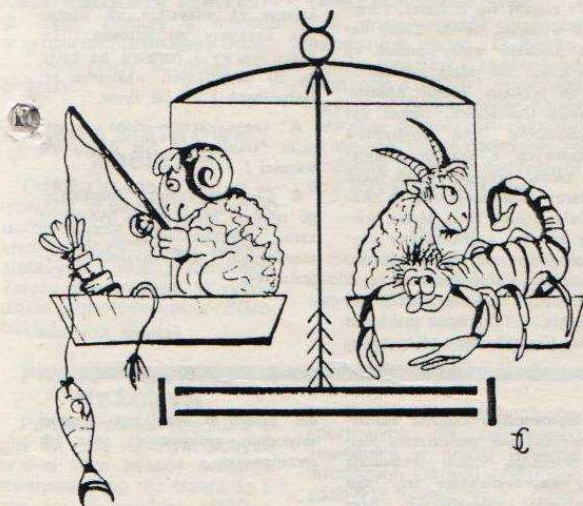
23 X - 21 XI

Okazja do odwagi cywilnej nadarzy się niebawem. Skorpion sprosta oczekiwaniu otoczenia, czym zyska sobie sympatię.

Strzelec

22 XI - 21 XII

Strzelec jest praktyczny, może nazbyt. Toteż jej jazna osoba zrazi się jego wyrachowaniem. Strzelec trochę pomartw się, ale niedługo, bo pomyslna oferta handlowa pochłonie go bez reszty.



Podziękowanie

Dyrekcja LO im. S. Żeromskiego w Ozorkowie, Grono Pedagogiczne i Samorząd Uczniowski serdecznie dziękują sponsorom szkoły, którzy odpowiedzieli na apel i wsparli ozorkowskie LO: PSS "Społem" w Ozorkowie, ZPO "Ladona" w Ozorkowie, Spółce z o.o. "Buka" w Ozorkowie.

Sukces ozorkowskich licealistów

20 kwietnia w wojewódzkich zawodach "Sprawni jak żołnierze" drużyna z LO im. S. Żeromskiego w Ozorkowie pod kierunkiem p. Zbigniewa Bałagi osiągnęła sukces. Dziewczęta zajęły I miejsce drużynowo i będą reprezentować województwo łódzkie na zawodach strefowych. W skład zwyciężkiej drużyny wchodzi: Beata Bogdańska, Wioletta Graczyk, Dorota Tomczak, Anna Nolbrzak, Ewa Jatczak, Aneta Pilarczyk. Indywidualnie Dorota Tomczak zajęła II miejsce, Beata Bogdańska - III miejsce. Drużyna chłopców w składzie: Przemysław Przybylak, Tomasz Adamczewski, Krzysztof Fornalski, Bartosz Długoborski, Tomasz Smuleczyk zajęła II miejsce. Gratulujemy zwycięzcom, p. Z. Baładze i nauczycielom WF w LO.

Włamania

W Ozorkowie dokonano w dniu 1991 roku 10 włamań do domów (3-do państwowych, 7-do prywatnych), 2 włamań do samochodów, 4 włamań do mieszkań i 3 włamań do komórek.

Siekiera do sklepu

2 kwietnia ujęto J.S., recydywistę ozorkowianina, który przy pomocy siekiery włamał się do sklepu przy ul. Konstytucji 3 Maja. Wyładował go, gdy ładował do torby produkty żywnościowe. Straty poniesione w wyniku włamania szacuje się na kwotę 1 mln. 200 tys.

Wymagania

W kwietniu wpłynęło 11 zgłoszeń od komorników sądowych o wymagania

zagraniczny występ

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja zaczęły się system alarmowy przy ul. Lotniczej 1. Policjant ujęł jednego ze sprawców, który ukrył się w śmietniku przy ul. W.

Sikorskiego. Policjant zauważył parkującą na ul. Lotniczej samochód marki " Fiat ", a w nim 3 mężczyzn. Niestety, na wezwanie policjanta samochód nie zatrzymał się. Uciekający " Fiat " nie zareagował też na znaki dyżurnego policjanta w rejonie ul. S. Wyszyńskiego. Zarządzono blokadę, w wyniku której w Zgierzu schwymano uciekającą trójkę. Byli to : mieszkaniec Zgierza (nie zgłosił się z przepustki z zakładu karnego), łódzianin i warszawianin. Wszyscy (łącznie ze schwytanym wcześniej, też zgierzaniem) byli już karani za włamanie. Sprawcom należy udowodnić w sposób procesowy współudział we włamaniu. Czy prokurator wystąpi z oskarżeniem do sądu ?

Krewki interesant

2 kwietnia do sekretariatu Urzędu Miejskiego w Ozorkowie przy ul. Wigury 1 o godz. 12.00 wszedł ob. J. M. znajdujący się w stanie nietrzeźwym. Groził pozbawieniem życia urzędnikowi i znieważał go słownie. Sprawa została przesłana do prokuratury w Zgierzu z wnioskiem o wniesienie oskarżenia.

Inspektor Sanitarny przestrzega !

Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Zgierzu, mając na względzie ochronę zdrowia ludności przypomina, że sprzedaż artykułów spożywczych może się odbywać wyłącznie w wyznaczonych miejscach, odpowiadających warunkom sanitarno-higienicznym wymaganym dla tego rodzaju działalności. Konieczne jest to dla zapewnienia konsumentom bezpiecznych produktów spożywczych, a co za tym idzie uniknięcia zachorowań.

Na terenie miasta Ozorkowa na wyznaczonych miejscach sprzedawane są artykułami spożywczymi. Nie wolno sprzedawać w innych miejscach.

Sprzedaż środków spożywczych (szczególnie bez opakowań) na stoiskach i miejscach bezpośredniego kontaktu z klientem, w tym przy okazji imprez, nie jest dozwolona. Sprzedawane w ten sposób produkty, które nie zawsze spełniają wymagania sanitarne, mogą być nośnikami chorobotwórczymi, naruszając podstawową zasadę bezpieczeństwa żywności.

Ryzyko dla zdrowia konsumentów stwarzają również wędliny i inne przetwory mięsne spożywane bez gotowania, a sprzedawane przez anonimowych producentów.

Nie ma żadnej pewności, że zos-

tały one wyprodukowane we właściwych warunkach sanitarnych i z właściwego surowca.

Do środków spożywczych, które również nie powinny być sprzedawane w handlu okrężnym należą:

- artykuły dietetyczne
- odżyvky dla niemowląt i dzieci
- tłuszcze roślinne i zwierzęce.

Nabywcy artykułów spożywczych winni dla bezpieczeństwa własnego zdrowia, nie dokonywać zakupów u sprzedawców anonimowych.

Przy nabywaniu mięsa należy zwracać uwagę, czy posiada ono oznaczenie pieczęcią o treści "Kontrola San-Wet".

Przestrzega się również przed nabywaniem w handlu okrężnym artykułów spożywczych i używek pochodzenia zagranicznego nie posiadających atestu PIS, z którego wynika, że środek dopuszczony jest do sprzedaży, po dokonaniu laboratoryjnych badań kontrolnych.

Dla uniknięcia zatruc pokarmowych, szczególnie u dzieci, należy również wykazać dużą ostrożność w nabywaniu owoców cytrusowych nadpsutych lub nadmiernie dojrzałych.

Nie dajmy się starości !

Hej, tam pod lasem błyszczy coś z dala.

To kabarecik serce rozpala.

My chcemy mówić, my chcemy śpiewać, my chcemy tańczyć

rytmiczną melodię piosenki słysząc, nim jeszcze pojawią się śpiewający artyści-członkowie kabaretu doskonale znanego większości ozorkowian. Na scenie oczywiście "Okularek" - od pięciu już lat z powodzeniem bawiący publiczność.

A wszystko zaczęło się w styczniu 1986r. w Miejskim Ośrodku Kultury na kolejnej imprezie noworocznej w Klubie Seniora. Po oficjalnym występie artystów z Łodzi jakoś nikt nie spieszył się do domu. A może sami coś zaśpiewamy? I zaśpiewali: P. Felunia Kozanecka, P. Ania Jasiewicz i P. Antoni Domałążek, P. Władzia Jaśniewska zaś powiedziała zabawną humoreskę. Potem wierszyki i kuplety posypały się jak z rękawa. A może byśmy tak utworzyli kabaret? Pomysł spodobał się wszystkim, choć początkowo brak było trochę wiary we własne siły. Pomógł pierwszy, udany występ w Klubie Seniora - już 10 lutego 1986r. Więc jednak potrafimy stworzyć prawdziwy, własny program artystyczny! - wśród trzech pań: Kozaneckiej, Jaśniewskiej i Jasiewiczowej, królował P. Antos Domałążek, dopóki nie dołączył do zespołu P. Edmund Kozanecki. "We dwóch może jakoś poradzimy sobie z tyloma kobietami" - cieszył się P. Antos. (Trzeba tu wyjaśnić, że do Klubu Seniora należało wtedy ponad 40 pań.) Kiedy zaś udało się namówić do występu żonę P. Antosia - P. Wację Domałążek, zespół był w komplecie. Obok programów kabaretowych z czasem "Okularek" zaczął przygotowywać także program okolicznościowe - z okazji Dnia Kobiet, Dnia Matki, wieczory koleż i najpiękniejszy chyba program - poświęcony pieśni żołnierskiej. Każda śpiewana pieśń poprzedzona była metryczką jej powstania, a "Czerwone maki nad Monte Casino" duet: Kozanecki,

Domałążek śpiewał tak wzruszająco i podniosło, że w oczach niejednej słuchaczki pojawiły się łzy. "Bo my w to, co mówimy i śpiewamy, wkładamy całe serce" - zwierza się kierownik artystyczny zespołu P. E. Kozanecka - Szczególnie lubimy występować dla Seniorów. Kiedy na pomarszczonych, zatroskanych twarzach widzimy uśmiech, wydaje nam się, że Oni razem z nami zapominają o swoich chorobach i codziennych troskach. Z tych też względów 2-krotnie występowaliśmy w Szpitalu Rehabilitacyjnym w Łučnímierzu oraz w Domu Dniennego Pobytu w Łodzi. Często też ludzie pytają nas o kolejne występy. Od czterech lat "Okularek" przygotowuje specjalny program artystyczny na 3-dniowe spotkanie emerytów ZPK "Latona". Występujemy nie tylko w Ozorkowie - na 98 koncertów, na terenie naszego miasta odbyły się 72, pozostałe 26 to wizyty w Zgierzu, Łodzi, Konstanczynie, Leśmierzu, Grotnikach, Gostkowie, Wartkowicach itd."

W ciągu pięciu lat istnienia powstały takie programy kabaretowe jak: "Czar walca", "Chłop do roboty", "Bal w ogrodzie", "Z Cyganami w świat", "Nie dajmy się starości". Wciąż powstają nowe piosenki i skecze. Autorami tekstów są wszyscy członkowie zespołu, ale stali tekściarze to pani Kozanecka i pan Domałążek. I tak "w tym kabarecie życie nam płynie, czasem nie wiemy nawet o godzinie".

Sympatycznym jubilatów dziękujemy za wszystkie ich uśmiechy, życzymy im zdrowia i radości, werwy i humoru na kolejne 20 lat udanych występów artystycznych i sto lat życia.

A czego życzy nam wszystkim "Okularek"? Nie dajmy się starości!

P. S.: Poszukujemy śpiewającego zgodnie małżeństwa. Angaż - od zaraz, Wynagrodzenie - 10 zł. miesięcznie i 100 uśmiechów tygodniowo.

Elżbieta Kowalska

Przeprowadzone kontrole sanitarne, w miejscach prowadzenia handlu okrężnego, często stwierdzają szereg nieprawidłowości przy jego prowadzeniu, stanowiących duże zagrożenie dla zdrowia konsumentów. W trosce o własne zdrowie, kupując środki spożywcze w han-

dlu okrężnym stawiamy wymagania artykułom spożywczym oraz ich sprzedawcom.

Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Zgierzu
lek. Oktawian Dynowski

SPORT W OZORKOWIE

Robotniczy Klub Sportowy "BZURA" prowadzi swą działalność sportową na dwóch obiektach:

- boisko piłkarskie z basenem kąpielowym oraz pawilonem administracyjno-gospodarczym przy ul. Łęczyskiej 5/7 (własność OZPB "Morfeo")

- hala sportowa z zapleczem administracyjno-gospodarczym przy ul. R. Traugutta 2 (własność RKS "BZURA")

W ramach klubu działają następujące sekcje:

- 1) piłka nożna
- 2) piłka siatkowa kobiet
- 3) piłka siatkowa mężczyzn
- 4) boks
- 5) brydż sportowy

Krótką charakterystykę sekcji przedstawia się następująco:

PIŁKA NOŻNA

W sekcji tej rozgrywają mecze następujące zespoły:

- seniorzy - Klasa Okręgowa "A" - trener Cz. Fudalej, po jesiennej rundzie rozgrywek zajmuje II-gie miejsce w tabeli (strata do lidera 1 pkt.).

- juniorzy - Klasa Okręgowa Juniorów, instruktor - S. Lipiec, zajmuje III miejsce w tabeli (strata do lidera 7 pkt.).

- młodzicy - Wojewódzka Klasa Młodzików, instruktor Cz.Wojtczak, zajmuje III miejsce w tabeli (strata do lidera 3 pkt.).

- trampkarze - Wojewódzka Klasa Trampkarzy, instruktor - S. Łyta, zajmuje II miejsce w grupie (strata do lidera 3 pkt.).

- dwie grupy wczesnej specjalizacji.

PIŁKA SIATKOWA KOBIEC

Od kilku lat oparta jest na juniorkach. W sezonie - jesień '90 uczestniczyły one w rozgrywkach klasy okręgowej junierek starszych woj. łódzkiego. Zajęły one miejsce w grupie pięciu zespołów. Trener - P.Grobny.

PIŁKA SIATKOWA MĘCZYN

Po dwukrotnym spadku z II-giej ligi i po rocznym pobycie w III-iej lidze zespół seniorów awansował po raz trzeci do II-giej ligi w kwietniu 1989 r. gdzie walczy do chwili obecnej.

W sezonie 1990/91 (na

cztery kolejki przed zakończeniem rozgrywek) zespół zapewnił sobie pobyt w II-giej lidze na sezon następny. Aktualnie zajmuje VII miejsce w tabeli. Trener - K. Jurek.

W rozgrywkach uczestniczą też cztery zespoły młodzieżowe:

- zespół klasy międzywojewódzkiej "B", zajmuje I miejsce w tabeli i ma zapewniony awans do klasy międzywojewódzkiej "A".

- zespół juniorów starszych, w obecnym sezonie rozgrywał turnieje na szczeblu okręgu łódzkiego, kwalifikując się do półfinału, a następnie finału Makroregionu Centralnego, gdzie w grupie czterech zespołów zawodnicy zdobyli II miejsce i awansowali do półfinału Mistrzostw Polski. Mecze półfinałowe rozegrane zostaną w kwietniu bieżącego roku. Do sukcesu tego przyczyniło się dwóch szkoleniowców - H.Domolażek i K. Jurek.

- pierwszy zespół juniorów młodszych, trener K. Jurek - w sezonie 1990/91 rozgrywał mecze w Wojewódzkiej Klasie Juniorów Młodszych zajmując II miejsce. Awansował w ten sposób do rozgrywek eliminacyjnych Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży na szczeblu Makroregionu Centralnego. Po pierwszej rundzie rozgrywek zespół "BZURY" zajmuje I miejsce z dużymi szansami na awans do finału OSM szczebla centralnego.

- drugi zespół juniorów młodszych, trener - G. Pawłowski (pracuje społecznie), w sezonie 1990/91 rozgrywał mecze w Wojewódzkiej Klasie Juniorów Młodszych zajmując VI miejsce. Warto nadmienić, że zawodnik S. Nowak awansował do Kadry Polski Juniorów.

BOKS

Stan liczebny poszczególnych grup wiekowych przedstawia się następująco:

- młodzicy (1975-76) - 13
- juniorzy młodzi (1974) - 8
- juniorzy (1972-73) - 9

Sukcesy:

- Puchar Klubu Dziennikarzy sportowych dla najlepszego zawodnika w grupie juniorów młodszych Okręgu łódzkiego zdobył G. Kowalczyk.

- Puchar ŁOZB dla najlepszego zawodnika

młodzika Okręgu łódzkiego zdobył J. Wasiaś.

- w punktacji o Puchar ŁOZB w kategorii juniorów R. Paźniewski zdobył III miejsce a J. Stachow - IV miejsce.

W łącznej punktacji klubowej Klub "BZURA" zajął I miejsce w Okręgu łódzkim.

W/w sukcesy to efekt pracy trenerów: Z. Snopka i S. Ambrozewicza.

W dniu 22.02.1991 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze - Wyborcze RKS "BZURA", na którym - między innymi - wybrano nowy Zarząd Klubu. Jego skład przedstawia się następująco:

1. Saganiak Zdzisław	- Prezes Zarządu
2. Chmielecki Jerzy	- Wiceprezes ds Sportowych
3. Janicki Jerzy	- Wiceprezes ds Organizacyjnych
4. Bielawski Władysław	- Wiceprezes ds Wychowawczych
5. Sass Stanisław	- Wiceprezes ds Finansowych
6. Dobosiak Eugeniusz	- Kierownik Sekcji piłki nożnej
7. Zajac Włodzimierz	- Kierownik Sekcji piłki siatkowej
8. Ignaczak Tadeusz	- Kierownik Sekcji boks
9. Choinkowski Włodzimierz	- Kierownik Sekcji brydża sportowego
10. Lewandowski Jerzy	- Kierownik I drużyny piłki nożnej
11. Chełmiński Witold	- Kierownik I drużyny piłki siatkowej
12. Majchrzak Karol	- członek Zarządu
13. Fudalej Czesław	- członek Zarządu
14. Jurek Krzysztof	- członek Zarządu
15. Drwalewski Ryszard	- Kierownik Klubu

Na koniec prezentacja wybranych cytatów z Uchwały podjętej na w/w zebraniu:

"W trosce o prawidłowy rozwój fizyczny młodego pokolenia naszego miasta koniecznym jest ciągłe rozszerzanie działalności sportowej, wzmocnienie dyscypliny prowadzonych zajęć, rozbudowa i remont istniejącej bazy sportowej."

"Uznaje się za konieczne ścisłe współdziałania Zarządu Klubu ze szkołami naszego miasta, by w oparciu o tę współpracę tworzyć klasy sportowe określonej specjalności."

"W działalności szkoleniowo-wychowawczej należy zwrócić szczególną uwagę na dobór kadry trenerskiej i instruktorskiej. Przy doborze i ocenie tej kadry należy kierować się nie tylko przygotowaniem fachowym, ale należy brać pod uwagę umiejętności wychowawcze."

"... działalność Zarządu Klubu winna być popierana zarówno przez władze miasta jak i przez wszystkie jednostki gospodarcze w Ozorkowie"

"... temat rozbudowy hali sportowej, celem wyposażenia jej w dodatkowe szatnie, magazyn sprzętu, siłownię, gabinet odnowy oraz część hotelową uważa się za bardzo ważny dla prowadzenia prawidłowej działalności Klubu" ...

Na podstawie sprawozdania z działalności RKS "Bzura" - opracował Jacek Wankiewicz

PS: W następnych numerach gazety o trudnościach Klubu.

PH "ELEKTRO-MIX"

Ozorków, ul. Maszkowska 2

oferuje

- żarówki, świetlówki
- baterie do zegarków, kalkulatorów, latarek, gier i zabawek
- elementy, podzespoły i akcesoria elektroniczne
- artykuły elektrotechniczne
- kable i przewody połączeniowe audio-video
- dekodery PAL, tory fonii, lampy telewizyjne

ZAPRASZAMY W GODZ. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

SOBOTY W GODZ. 9⁰⁰ - 15⁰⁰

Matura w Ozorkowskich Szkołach

Około 100-u abiturientów Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego Technikum Mechanicznego przystępuje w maju do egzaminu dojrzałości. Dziewczętom i chłopcom z obydwu szkół życzymy przysłowiowego łutu szczęścia na egzaminach.

Redakcja



Ogłaszajcie się w

"Wiadomościach Ozorkowskich"

Ceny: 2000 zł za słowo.

Wkładka reklamowa:

500 tys. zł

Treść ogłoszeń składać w kopercie w Biurze Rady Miejskiej, ul. Wigury 1. Zapłatę uiszczać w Kasie Miejskiej. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.

Aforyzmy o książce

Czytanie czegoś, na czym można polegać, przynosi pożytek.

Czytanie rzeczy różnorodnych sprawia przyjemność.

L.A. Seneca

Kochałem książki i dziewczęta -

Cóż w tym zdożnego?

W. Gomułcki

Biblioteka jest wielka przez swą gościnność, a nie przez swe rozmiary.

R. Tagc

Każda książka ma współtwórcę w swoim czytelniku.

M. Barrès

Książka jest najlepszym wyrazem demokracji - pozwala każdemu z każdym obcować.

Życie tworzy książkę - książka tworzy życie.

W. Dąbrowska

Wiadomości Ozorkowskie. Pismo Zarządu Miasta. Redaktor naczelny: Eugenia Rosiak. Członkowie redakcji: Magdalena Graczyk, Henryk Piesik, Zdzisław Skowroński, Jacek Wankiewicz. Korespondenci: Tadeusz Długoborski, Jadwiga Granosik, Stanisław Frątczak, Elżbieta Cowska, Bogdan Kuropatwa, Romana Kurc. Materiały prosimy nadsyłać na adres: Biuro Rady Miejskiej - Ozorków, ul. Wigury 1 z dopiskiem "Wiadomości Ozorkowskie". Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania redakcyjnego tekstów i korespondencji. Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Skład: Studio Małej Poligrafii "Bold"